

Nie będzie obiecanego raportu o aferze podsłuchowej

18 września 2014

Mimo zapowiedzi premiera Tuska, do 30 września nie poznamy raportu o aferze podsłuchowej – informuje Radio Zet. Jak powiedział tej stacji jeden z antybohaterów afery Bartłomiej Sienkiewicz – plany publikacji raportu może pokrzyżować... dymisja rządu.

Wszystko wskazuje więc na to, że nie tylko nikt nie poniesie odpowiedzialności za to, co ujawniono na nagraniach, ale i Polacy nie dowiedzą się o aferze niczego więcej.

Najpierw, 11 lipca 2014 r., Sejm odrzucił wnioski o wotum nieufności dla rządu i dla ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza. We wrześniu 2014 r. prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie rzekomego przekroczenia uprawnień przez Sienkiewicza i Marka Belkę. Teraz dowiadujemy się, że zapowiadany przez Tuska raport o aferze nie zostanie ogłoszony z powodu dymisji rządu.

A byłoby co wyjaśniać – nawet jeśli chodzi o działania służb w sprawie podsłuchiwania. Poseł PiS Marek Opioła ujawnił niedawno, że na posiedzeniu sejmowej komisji ds. służb specjalnych – jeszcze przed wybuchem afery podsłuchowej – pytał o podsłuchiwanie polityków, lecz wówczas Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zaprzeczała, jakoby miała informacje na ten temat.

„Z informacji biznesmena Marka Falenty wynika, że policja nagrywała polityków, a służby, choć o tym wiedziały, to nic z tym nie robiły. To jeden wielki skandal. Pierwsze pytania zadawałem ABW na posiedzeniach sejmowej komisji służb specjalnych. Było to dwa miesiące przed opublikowaniem treści z taśm z podsłuchanymi rozmowami polityków. Już wtedy krążyły nieoficjalne informacje, że ktoś nagrywał ważnych polityków

P0, a przede wszystkim rządzących ministrów (...) Wszystko wskazuje na to, że CBS prowadziło swoją operację tak, iż udało się jej zwieść ABW i BOR, które mają chronić polityków przed nielegalnymi podsłuchami. W tej sytuacji powstają pytania, dlaczego nagrywano polityków i komu to miało służyć. Nie wiadomo też, dlaczego nie ujawniono najciekawszych nagrań, m.in. wicepremier Bieńkowskiej z szefem CBA czy nagrań z udziałem Jana Burego związanych z aferą korupcyjną na Podkarpaciu” – mówił poseł Opioła.

Autor: wg

Na podstawie: Radio Zet

Źródło: Niezalezna.pl